

Izabela Trojanowska, Kocham ten świat

Od rana nic się nie układa
Żałuję, że musiałam wstać
Zdrowy rozsądek mi doradza
Wrócić do domu, żeby spać

A mimo to nie tracę wiary
Nie załamuję wcale rąk
Różowe wkładam okulary
I celebruję każdy krok

Nie wiem, za co dziś kocham ten świat
Tylko tutaj tracę, tracę mój czas
Nie wiem, za co, lecz kocham ten świat
Nic lepszego nie ma, nie ma i tak

Słońce po mojej stronie miasta
Uśmiecha się do biegu spraw
I widzę ludzi jak z obrazka
Co siedzą na najdłuższej z kaw

Na placu zabaw pełno dzieci
Bo ogłoszono wolny dzień
I wszyscy tacy wniebowzięci
Mam słabość do różowych szkielec

Nie wiem, za co dziś kocham ten świat
Tylko tutaj tracę, tracę mój czas
Nie wiem, za co, lecz kocham ten świat
Nic lepszego nie ma, nie ma i tak